

Sygn. akt I A Ca 863/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SSA Bogusław Suter SSO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. G. (1)**

przeciwko **K. G. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 16 lipca 2015 r. sygn. akt I C 307/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) **nakazuje pozwanemu K. G. (1) złożenie oświadczenia woli następującej treści: „K. G. (1) w związku z odwołaniem darowizny przenosi na rzecz L. G. (1) udział w wysokości 1/2 w prawie własności zabudowanej nieruchomości, położonej w B. przy ulicy (...), obręb (...)W., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 0,0360 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta (...)”;**
- 2) **nakazuje pobrać od pozwanego K. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem kosztów sądowych,**
- 3) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego;**

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą;

III. nakazuje pobrać od pozwanego K. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem kosztów sądowych w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód L. G. (1) domagał się nakazania pozwanemu K. G. (1) złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości w związku z odwołaniem darowizny udziału w wysokości 1/2 nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym przy ul. (...) w B.. Podał, że w ramach umowy darowizny z dnia 14 maja 2009 r. przenoszącej własność tej nieruchomości, ustanowiono służebność mieszkania polegającą na prawie bezpłatnego i dożywotniego zamieszkiwania na pierwszym piętrze w budynku mieszkalnym będącym przedmiotem darowizny. Darowizna ta została jednak odwołana w dniu 18 stycznia 2015 r., gdyż pozwany dopuścił się względem niego aktów rażącej niewdzięczności, m.in. uporczywie uniemożliwiając mu korzystanie ze służebności mieszkania oraz groził mu i nękał telefonami.

Pozwany K. G. (1) wniósł o oddalenie powództwa, twierdząc że żądanie powoda pozbawione jest jakichkolwiek podstaw.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo.

Orzeczenie to zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne:

Umową zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 14 maja 2009 r. M. G. i L. G. (1) dokonali darowizny na rzecz swojego syna K. G. (1) nieruchomości gruntowej, zabudowanej, położonej w B. przy ul. (...) oznaczonej jako działka o nr geod. (...) i pow. 0,0360 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Białymstoku prowadzona jest księga wieczysta (...).

W dacie zawierania tej umowy stosunki między K. G. (1), a jego ojcem L. G. (1) były bardzo napięte. Po dokonaniu darowizny konflikt jeszcze bardziej nasilił się i przybrał na intensywności.

Pismem z dnia 6 maja 2011 r. L. G. (1) złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności syna, która miała polegać na groźeniu użyciem siły oraz stosowaniu aktów przemocy. Wystąpił także z pozwem o zobowiązanie K. G. (1) do złożenia oświadczenia woli, którego treścią było przeniesienie na rzecz powoda przedmiotu darowizny. Wyrokiem z dnia 10 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił jednak powództwo (sygn. akt I C 1140/11).

Rozstrzygnięcia to nie wpłynęło na poprawę wzajemnych relacji, a konflikty wręcz przybrały na sile. Strony nie potrafiły się porozumieć w żadnej sprawie, w tym co do sposobu ponoszenia opłat eksploatacyjnych za dom. Konsekwencją tego były liczne spory sądowe, toczące się zarówno na drodze postępowania cywilnego jak i karnego.

W dacie dokonania darowizny L. G. (1) nie mieszkał w domu przy ul. (...). Zajmował bowiem mieszkanie położone w B. przy ul. (...), którego jest właścicielem. Po dokonaniu darowizny deklarował jednak chęć przeprowadzenia się do domu przy ul. (...), a także próbował tam zamieszkać, co jednak kończyło się kolejnymi awanturami z synem. Pozwany wymienił też zamki w drzwiach uniemożliwiając ojcu wejście do budynku. W związku z tym powód wniósł pozew o dopuszczenie go do współposiadania przedmiotowej nieruchomości, a Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r. uwzględnił powództwo (sygn. akt I C 993/12). Wówczas K. G. (1) zdemontował i usunął wszystkie urządzenia sanitarne oraz gospodarstwa domowego znajdujące się w pomieszczeniach, w których ustanowiona była służebność osobista na rzecz powoda. Usunął, m.in. drzwi na I piętro, płytkę gazową, zlewozmywak łącznie z baterią i odpływ w kuchni, lodówkę i całe wyposażenie kuchni, sedes z deską sedesową, prysznic, umywalkę łącznie z baterią i

odpływem w łazience, wykręcił żarówki wraz z oprawkami, odłączył wodę ciepłą i zimną oraz spuścił wodę z grzejników centralnego ogrzewania.

W dniu 18 lutego 2013 r. L. G. (1) złożył do Prokuratury Rejonowej B. - Północ zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa polegającego na zdemontowaniu w domu przy ul. (...) urządzeń sanitarnych i przedmiotów gospodarstwa domowego, ale postanowieniem z dnia 17 marca 2013 r. odmówiono wszczęcia postępowania w sprawie na podstawie art. 17 § 2 pkt 2 k.p.k. (sygn. akt Ds. 444/13). Powód jeszcze kilkakrotnie zwracał się do organów ścigania o podjęcie interwencji tej sprawie, ale każdorazowo odmawiano wszczęcia dochodzenia z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

L. G. (1) prywatnym aktem oskarżenia oskarżył syna o popełnienie czynu z art. 216 § 1 k.k., ale w toku postępowania strony zawarły ugodę (sygn. akt sprawy VII K 32/12).

Kolejny prywatny akt oskarżenia dotyczył naruszenia przez K. G. (2) czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni. Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 20 lipca 2013 r. wydanym w sprawie VII K 444/13 umorzył postępowanie przyjmując, iż czyn zarzucony oskarżonemu czyn polegał na tym, że w czasie szarpaniny z ojcem spowodował obrażenia w postaci podbiegnię krwawych prawego ramienia oraz stłuczenia prawego barku (sygn. akt VII K 444/13).

W dniu 18 stycznia 2015 r. L. G. (1) ponownie złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest niezasadne. Uznał bowiem, że z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, iż zachowanie pozwanego względem powoda miało cechy rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 k.c. Wskazał, że relacje między stronami od dłuższego czasu były nieprawidłowe, a powód od rozwodu z M. G., a zatem od 1996 r., nie zamieszkiwał na terenie spornej nieruchomości, a jego chęć zamieszkania przy ul. (...) pozostawała cały czas w sferze deklaracji. Przyznał przy tym, że obiektywnie niewłaściwe było zachowanie pozwanego polegające na wymontowaniu z I piętra budynku urządzeń sanitarnych oraz usunięcia urządzeń gospodarstwa domowego, to jednak nie sposób było tego uznać za postępowanie szczególnie naganne, zwłaszcza że nic nie wskazywało, iż powód rzeczywiście zamierzał skorzystać ze służebności mieszkania.

Sąd I instancji zwrócił też uwagę, że w toku postępowania obie strony, jak i świadkowie M. G. i P. G., zgodnie twierdzili, że aktualnie nie ma formalnych przeciwwskazań, aby powód zamieszkał w domu przy ul. (...). Sama okoliczność, że nie ma tam sanitarnych warunków do zamieszkania, nie może zaś stanowić podstawy do stwierdzenia rażącej niewdzięczności syna względem ojca. Dodał, że samo istnienie konfliktu pomiędzy stronami, nie świadczy o tym, iż pozwany w sposób uporczywy zniechęcał ojca do zamieszkania w spornym domu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód również nie udowodnił, jakoby dochodziło do dręczenia go przez syna poprzez uporczywe telefonowanie do niego. Wskazał, że wprawdzie powód przedłożył własne notatki z datami i godzinami telefonów oraz słowami rzekomo wypowiedzianymi przez pozwanego, tym niemniej dowód taki jest niewystarczający na potwierdzenie w żaden inny sposób niepotwierdzonych twierdzeń powoda.

Niezależnie od powyższego, stwierdził, że powództwo nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na uchybienie przez powoda rocznemu terminowi do odwołania darowizny (art. 899 § 3 k.c.). Podał, że eksponowane przez powoda zachowania pozwanego polegające na zdekompletowaniu elementów wyposażenia sanitarnego pomieszczeń domu - wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie - nie miały miejsca w 2014 r., ale w 2012 r. Sam bowiem powód w trakcie informacyjnego wysłuchania stron podał, że zachowania na które powoływał się miały miejsce w czerwcu 2012 r. W takiej zaś sytuacji złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny w dniu 18 stycznia 2015 r. nie mogło wywrzeć skutków prawnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 16 lipca 2015 r. wniósł powód L. G. (1), który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1. **art. 898 § 1 k.c. przez uznanie, że pozwany nie dopuścił się rażącej niewdzięczności;**
2. **art. 899 § 3 k.c. przez uznanie, że uchybiono rocznemu terminowi na odwołanie darowizny, który powinien być liczony od czerwca 2012 r. a nie od czerwca 2014 r.;**
3. **art. 285 k.c., art. 296 k.c., art. 297 k.c. i art. 298 k.c. przez uznanie, że warunki, jakie stworzył pozwany na piętrze budynku przy ul. (...) są wypełnieniem obowiązku udostępnienia osobistej służebności mieszkania przyrzeczonej umownie;**
4. **zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że:**
 - **usunięcie przez pozwanego sprzętów sanitarnych z piętra nie może być traktowane jako szczególnie naganne i nie uzasadnia odwołania darowizny,**
 - **wola powoda co do zamieszkiwania na spornej nieruchomości jest wątpliwa i ujawniła się dopiero, gdy pozwany nie spełnił jego żądań finansowych,**
 - **uniemożliwienie korzystania z energii elektrycznej w 2014 r. nie jest przejawem rażącej niewdzięczności pozwanego,**
 - **pozwany nie uniemożliwił zamieszkania na spornej nieruchomości.**

Wskazując na powyższe, wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelację powoda należało uwzględnić.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 382 k.p.c., sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów. Sąd Apelacyjny nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, rozważając wyniki postępowania przed tym sądem, władny jest ocenić je samoistnie.

Dokonanie prawidłowej oceny prawnej wymagało bowiem w pierwszej kolejności ustalenia, z jakimi zachowaniami pozwanego powód wiązał cechę niewdzięczności, wyjaśnienia przyczyn zaistniałego stanu rzeczy, a tym samym wyjaśnienia, kto jest odpowiedzialny za jego powstanie. Zachodzi też potrzeba wyjaśnienia, czy od czasu zdarzeń leżących u podstaw powstałego sporu, do czasu odwołania darowizny przez powoda upłynął ponad rok, co powodowałoby, że jego uprawnienie do odwołania darowizny wygasło, stosownie do art. 899 § 3 k.c.

W związku z tym, przede wszystkim wskazać należy, że analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że wydane przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie, a w szczególności wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie były prawidłowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego argumenty przedstawione w apelacji dowodzą, co do zasady, naruszenia w rozstrzygniętej przez Sąd I instancji sprawie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny władny był zatem do innej oceny okoliczności powoływanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami. Czyniło to w konsekwencji zasadnymi twierdzenia powoda, że wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że pozwany K. G. (1) dopuścił się wobec L. G. (1) rażącej niewdzięczności, przejawiającej się w szczególności na podjęciu działań uniemożliwiających darczyńcy (powodowi) korzystanie z ustanowionej w umowie darowizny służebności mieszkania.

Zauważyć przede wszystkim należy, że w umowie z dnia 14 maja 2009 r. K. G. (1) nie tylko przyjął od rodziców darowiznę w postaci zabudowanej nieruchomości, ale jednocześnie złożył oświadczenie o ustanowieniu m.in. na rzecz ojca (powoda), dożywotniej służebności mieszkania polegającą na prawie bezpłatnego i dożywotniego zamieszkiwania na pierwszym piętrze w budynku mieszkalnym położonego w B. przy ul. (...).

Wprawdzie obowiązujące przepisy prawa, w tym art. 301 k.c., nie opisują w szczegółowy sposób treści służebności mieszkania, tym niemniej już sama jej nazwa jednoznacznie wskazuje, że uprawnia ona oznaczoną osobę fizyczną do zamieszkiwania w określonej nieruchomości obciążonej. Służebność ta spełnia doniosłe znaczenie społeczne, albowiem służy zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, dając tym samym gwarancje schronienia, wypoczynku, snu, przyrządzenia posiłków, dokonywania czynności higieny osobistej itp. Treść łączącej strony umowy wskazuje, że taki też zakres osobistych potrzeb mieszkaniowych powoda miała zaspokajać ustanowiona przez pozwanego służebność mieszkania.

Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie pozwala na przyjęcie, że pozwany nie tylko nie dopuścił powoda do zamieszkania w pomieszczeniach znajdujących się na piętrze budynku, ale konsekwentnie podejmował działania zmierzające do utrudnienia, a nawet wręcz uniemożliwienia korzystania z nieruchomości w celach do jakich została ustanowiona służebność.

Zaznaczyć też należy, że obie strony były zgodne co do tego, że choć już w dacie zawierania spornej umowy, relacje między nimi nie były zbyt życzliwe, tym niemniej konflikt zaognił się i przyjął otwarty charakter, dopiero w momencie, gdy powód postanowił skorzystać z uprawnień przysługujących mu w ramach ustanowionej na jego rzecz służebności mieszkania. Pozwany, który zdaje się nie godził się na wprowadzenie się ojca, wymieniając zamki w drzwiach wejściowych uniemożliwiał mu wejście do budynku. Skutkowało to zaś koniecznością rozstrzygnięcia sporu dopiero na drodze sądowej.

Istotne znaczenie winno mieć również i to, że reakcją K. G. (1) na wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku nakazujący mu dopuszczenie L. G. (1) do współposiadania przedmiotowej nieruchomości, było nie samo zastosowanie się do orzeczenia sądowego i wydanie ojcu kluczy do budynku, ale także demontaż drzwi, wyposażenia całej kuchni, w tym płyty gazowej, zlewozmywaka i lodówki, a z łazienki sedesu, prysznic, umywalki, a także odłączenie wody oraz opróżnienie instalacji centralnego ogrzewania. Tym samym choć teoretycznie umożliwił on powodowi dostęp do przyznanych pomieszczeń, to dokonując demontażu niezbędnych urządzeń i sprzętów, doprowadził do sytuacji, w której faktyczne korzystanie z przedmiotu służebności okazało się niemożliwe.

Nie bez znaczenia dla oceny charakteru postawy pozwanego wobec darczyńcy, są również działania, które podjął w sierpniu 2014 r. kiedy to L. G. (2) korzystając z pomocy wynajętego pracownika, próbował przeprowadzić prace pozwalające na doprowadzenie lokalu do stanu używalności. Wówczas to pozwany doprowadził do odłączenia energii elektrycznej, przez co po raz kolejny uniemożliwił ojcu podjęcie realnych kroków zmierzających do wprowadzenia się do przyznanych mu pomieszczeń. Opisane wyżej zachowań dowodzą nie tylko twierdzenia samego powoda, ale również przedłożone do akt notatki urzędowe sporządzone z przebiegu interwencji, jak również zeznania świadka funkcjonariusza policji A. M.. Okoliczności te przeczą zaś ustaleniom Sądu I instancji, że skoro powód posiada klucze do nieruchomości, to mógł i nadal może również w sposób niezakłócony korzystać z niej.

Jako całkowicie dowolne jawią się także ustalenia leżące u podstaw orzeczenia Sądu I instancji, że powód nie demonstrował w sposób jednoznaczny woli wprowadzenia się do domu przy ul. (...) w B.. Wydaje się bowiem oczywistym, że gdyby nie właśnie ujawniane przez niego wielokrotnie przejawy tej woli, polegające na podjęciu realnych prób, początkowo jedynie dostania się do budynku, a następnie usiłowaniu doprowadzenia go do stanu umożliwiającego zamieszkanie, nie doszłoby ani do powstania konfliktu pomiędzy stronami, ani jego eskalacji przejawiającej się m.in. w zaangażowaniu organów wymiaru sprawiedliwości w rozwikłanie spornej sytuacji.

Zaznaczyć również trzeba, że wynikły na tym tle konflikt, aczkolwiek nie przybrał drastycznego przebiegu w tym sensie, że strony nie stosowały wobec siebie przemocy fizycznej, jest jednak na tyle poważny, że doprowadził do

zerwania wszelkich stosunków między powodem i pozwanym. Nie ma też sporu między stronami, że taki stan rzeczy utrzymuje się także w dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny. W związku z tym wskazać również należy, że dla oceny, czy uprawnienie powoda do odwołania darowizny wskutek rażącej niewdzięczności wygasło, stosownie do art. 899 § 3 k.c., nie ma znaczenia, że zdarzenie, które jest wskazywane jako inicjujące konflikt, miało miejsce kilka lat wcześniej. Konflikt na tle możliwości zamieszkania powoda w domu przy ul. (...) trwa bowiem nieprzerwanie od co najmniej pięciu lat, a pozwany nie zaniechał podejmowania działań zmierzających do uniemożliwienia ojcu korzystania ze służebności mieszkania. Ostatnie takie działania miały miejsce, o czym była już mowa wyżej, w sierpniu 2014 r., co oznacza że L. G. (1) składając w dniu 18 stycznia 2015 r. oświadczenie o odwołaniu darowizny, nie przekroczył terminu do dokonania tej czynności prawnej, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c.

Rozważenia w tej sytuacji wymaga zatem, czy zarzucane pozwanemu zachowanie wobec powoda wypełnia znamiona „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

W orzecznictwie wskazuje się, że przewidziana art. 898 § 2 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze (por. wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10). Powyższe wyliczenie jest przykładowe, co oznacza, że znamion rażącej niewdzięczności można upatrywać także w innych zachowaniach obdarowanego. Powinny one jednak w obiektywnej ocenie wykraczać poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też nie być wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy.

Jak już powyżej zostało wskazane, teoretycznie inicjujące konflikt żądanie powoda umożliwienia mu wprowadzenia się do domu przy ul. (...) w B., nie może rzutować negatywnie na ocenę jego postawy, to bowiem pozwanego obciąża odmowa uczynienia temu zadość. Powinnością K. G. (1), zarówno jako obdarowanego, jak i właściciela nieruchomości, który ustanowił służebność osobistą na rzecz ojca, było nie tylko umożliwienie wprowadzenia się do domu, ale wręcz doprowadzenie do takiej sytuacji, aby możliwym było rzeczywiste korzystanie przez powoda ze służebności mieszkania. Tymczasem pozwany podjął szereg nacechowanych złą wolą zachowań, które uniemożliwiały jego ojcu wprowadzenie się do domu i które należało oceniać jako naruszające i to rażąco obowiązek wdzięczności, jakim powinno cechować się postępowanie obdarowanego wobec darczyńcy.

Nadmienić w tym miejscu wypada, że na obdarowanym ciąży pozaprawny, moralny, obowiązek wdzięczności wobec darczyńcy. Przejawia się on w przyjęciu postawy życzliwości, zainteresowania, otwartości na realizację usprawiedliwionych w danych okolicznościach oczekiwań, okazywania wsparcia w sprawach życiowych, a także niesienia, w granicach własnych możliwości i usprawiedliwionych potrzeb darczyńcy, pomocy w sprawach materialnych. Tożsame obowiązki, wzmocnione dodatkowo regulacją zawartą w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (art. 87 k.r.o., i art. 113 § 1 k.r.o.) wynikają z łączących strony relacji rodzinnych. Ze szczególnie negatywną oceną powinna spotkać się odmowa ich realizacji przez dziecko w stosunku do własnego rodzica. Sam fakt posiadania przez powoda innego mieszkania, nie usprawiedliwia jednak uniemożliwienia przez pozwanego, korzystania z wynikających zarówno z umowy, przepisów prawa, jak i ogólnie obowiązujących zasad współżycia społecznego, uprawnień darczyńcy wynikających z ustanowionej na jego rzecz służebności mieszkania. Tymczasem pozwany dając widoczny prymat wyłącznie własnym interesom, zupełnie nie uwzględnił usprawiedliwionych okolicznościami potrzeb, ale przede wszystkim uprawnień powoda. Realizował bardzo wygodną dla siebie postawę, zakładającą przyjęcie znacznej korzyści majątkowej w postaci nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny, nie poczuwając się jednocześnie do niczego w zamian, w tym także do respektowania praw z ustanowionej służebności mieszkania. Taka zaś postawa nie tylko w subiektywnym odczuciu, ale także w ujęciu obiektywnym, nosi znamiona rażącej niewdzięczności.

Dlatego Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, ocenił, że złożone w trybie art. 900 k.c. w dniu 18 stycznia 2015 r. oświadczenie w przedmiocie odwołania darowizny wywołało skutek prawny. Pozwany, stosownie do art. 898 § 2 k.c., ma zatem obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny. Jest on realizowany poprzez złożenie stosownego oświadczenia woli (art. 64 k.c.). Uwzględnienie powództwa w całości wywołuje ten skutek, że zbyteczne jest składanie oświadczenia

woli przez drugą stronę, co zaznaczył w sentencji wyroku Sąd Apelacyjny (por. Uchwała składu 7 sędziów SN z 7 stycznia 1967 r., IIICZP 32/66, OSNC 1968, poz. 199).

Konsekwencją zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa, była także konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach wyłożonych przez powoda w postępowaniu przed Sądem Okręgowym (opłata od pozwu 5.000 zł i koszty zastępstwa procesowego – 3.617 zł) poprzez obciążenie nimi pozwanego, stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.).

Dlatego też, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji (pkt I).

O kosztach procesu za drugą instancję postanowiono w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Zasądzona od pozwanego na rzecz powoda kwota 2.700 zł stanowi wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego stosownie do wartości przedmiotu sporu według stawki minimalnej (§ 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (pkt II).

Natomiast w pkt. III wyroku rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając pozwanego jako stronę przegrywającą proces, kosztami sądowymi (opłatą od apelacji w kwocie 5.000 zł), od których obowiązku uiszczenia powód był zwolniony.

(...)